

Dariusz Witoń
radny
Rady Miejskiej Kalisza

Kalisz, 5 września 2013r.

URZĄD MIEJSKI W KALISZU
SEKRETARIAT PREZYDENTA

WPL. 06.09.2013
DNIA

Nr kor. *6041*
Ilość zał. *1* Podpis *[signature]*

Pan
Janusz Pęcherz
Prezydent Miasta Kalisza

URZĄD MIEJSKI W KALISZU
SEKRETARIAT PREZYDENTA

WPL. 06. WRZ. 2013
DNIA

Nr kor. *PP&013.09.02011*
Ilość zał. *1* Podpis *[signature]*

INTERPELACJA

Mieszkańcy ulicy Słonecznej w Kaliszu od kilku lat walczą o zlikwidowanie miejsca na końcu ulicy Hanki Sawickiej, gdzie każdego dnia zawracają i oczekują na rozpoczęcie kolejnego kursu autobusy Kaliskich Linii Autobusowych.

Z obserwacji protestujących mieszkańców wynika, że w tym miejscu niemalże każdego dnia na wspomnianej pętli od lat parkuje średnio 50 autobusów. Ich zdaniem, większość z parkujących w tym miejscu autobusów przez średnio 20 minut spędza ten czas w omawianym miejscu z włączonym silnikiem. Tym samym codziennie do środowiska trafia ogromna ilość spalin.

Mieszkańcy nie ukrywają, że kaliski przewoźnik „Funduje mieszkańcom kolejne podwyżki cen biletów, tłumacząc się najczęściej czym? – coraz większymi cenami paliw. Tymczasem każdego dnia, tylko na tej pętli, Kaliskie Linie Autobusowe marnotrawią wielkie ilości paliwa”.

Jeden z moich rozmówców przedstawił następujące, bardzo proste wyliczenie, które za nim zacytuje: „50 autobusów x 20 minut x 365 dni w roku to uzyskamy informację, że rocznie tylko na tej pętli autobusy KLA pracują 365 000 minut z włączonym silnikiem”.

Trudno się dziwić, że po tych wyliczeniach padają z jego ust słowa, że „To ogromne marnotrawstwo, którego dopuszcza się miejski przewoźnik, a koszty swoich zaniedbań przenosi wprost na najbiedniejszych bo oni muszą jakoś dojechać do pracy czy szkoły”.

Chcąc zasięgnąć języka w tej sprawie pozwoliłem udać się na miejsce i zadać pytanie dotyczące tego problemu. Mój rozmówca, odpowiadając na moje pytanie dotyczące uciążliwości tego miejsca zadał mi dość złośliwe pytanie, które nie mogłem pominąć w mojej interpelacji: „Może

trzeba taką zajezdnię zorganizować przy domu Prezydenta Miasta. Niech dziesiątki zdezelowanych autobusów KLA zacznie mu dymić wprost w otwarte - zwłaszcza latem - okna. Ciekawe jak długo by na to pozwolił?"

I sam sobie na tak zadane pytanie odpowiedział: „Zniknęłyby spod jego okien pewnie jeszcze tego samego dnia!”.

Nie trudno się dziwić, że zdenerwowany kontynuował swoją wypowiedź, mówiąc „W nasze okna spaliny z tych niewyłączonych pojazdów trafiają od lat i nikt tego problemu w naszym mieście nie potrafi zrozumieć. Nie próbuje go rozwiązać, choć chyba nie pozwala na to obecnie obowiązujące prawo o ruchu drogowym”.

Inny z okolicznych mieszkańców, który udostępnił mi również kopie protestu, pod treścią którego kilka lat temu podpisało się wiele osób, poinformował mnie, że każdego dnia pierwsze autobusy pojawiają się w tym miejscu kilka minut po godzinie 4 rano i co robią - rozgrzewają silniki. Potęgują hałas zwiększając gwałtownie obroty silnika, by proces rozgrzewania silników przyspieszyć. Po tym wstępie padło z jego ust pytanie – „Jak do tego ma się cisza nocna obowiązująca od 6.00. do 22.00.?”

A zaraz po tym pytaniu, kontynuując swą wypowiedź dodał, że ostatnie autobusy opuszczają to miejsce ok. 23.30. !!!

Hałas - to kolejny aspekt, zgłaszanego przez mieszkańców problemu, ale jak się chwilę później okazało nie ostatni.

Wokół tego miejsca panuje jeden wielki bałagan. Co z tego, że najprawdopodobniej na zlecenie Miasta jakaś firma dwa-trzy razy w roku - jak to miało miejsce kilka dni temu – skosi trawę w jego bliskim otoczeniu. Tym wykoszeniem jeszcze bardziej uwidacznia znajdujące się tam śmieci. Co jakiś czas ktoś wpadnie i nieco posprząta, ale za chwile wszystko wraca niestety do niechlubnej normy. Okoliczni mieszkańcy podkreślają, że najgorzej jest w wietrzne dni, bo śmieci z tego miejsca, przenoszone są przez wiatr na ich posesje.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie - Jakie są plany Miasta dotyczące rozwiązania problemów wskazanych przez mieszkańców i opisanych w mojej interpelacji? Kiedy to nastąpi?

W załączeniu:

Kopia protestu, o którym mowa w mojej dzisiejszej interpelacji.



PREZYDENT MIASTA KALISZA

Główny Rynek 20
62-800 Kalisz
tel./fax +48 62 7642032
tel. +48 62 7654301
www.kalisz.pl

Kalisz, dnia 24 września 2013r.
WSO. 0003.4.2013

Pan
Dariusz Witoń
Radny Rady Miejskiej Kalisza

Stosowny Pucie Radny,

Odpowiadając na interpelację dotyczącą funkcjonowania pętli autobusowej przy ul. Hanksi Sawickiej pragnę wyjaśnić, iż miejsce to jest jedynym placem w rejonie osiedla Dobrzec umożliwiającym bezkolizyjne i bezpieczne zawracanie i postój autobusów.

Rejon osiedla Dobrzec zamieszkuje kilka tysięcy mieszkańców. Przewoźnik chcąc zabezpieczyć mieszkańcom dowóz do miejsc pracy i nauki zobowiązany jest rozpocząć pracę przewozową w godzinach wczesnoporannych, co niestety związane jest z zakłócaniem ciszy nocnej. Większość linii KLA rozpoczyna bieg właśnie z wymienionej pętli.

Z interpelacji wynika, iż pierwsze autobusy pojawiają się na pętli po godz. 4.00, a ostatnie odjeżdżają ok. 23.30. Pragnę sprecyzować, iż po godz. 4.00 odjeżdża jeden autobus (o godz. 4.19) kolejne dopiero po godz. 5.00, po 23.00 nie odjeżdża już żaden autobus liniowy.

Wyjaśniam, iż autobusy pozostają na pętli zgodnie z przerwą czasową wynikającą z rozkładu jazdy dla poszczególnych linii, wahającą się od kilku do kilkudziesięciu minut. Przerwy te są konieczne np. ze względu na wyrównanie opóźnień wynikających z ruchu drogowego czy uregulowań kodeksu pracy. Według posiadanej wiedzy, kierowcy parkujący na pętli zgodnie z przyjętymi w Spółce zasadami racjonalności nie pozostawiają włączonych silników podczas postoju autobusu. Potwierdzają ten fakt przeprowadzone wrywkowo kontrole i wyjaśnienia złożone przez przedstawicieli KLA Sp. z o.o.

Trudno jest mi także odnieść się do zarzutu o tzw. „rozgrzewaniu silników” w autobusach Przewoźnika. Podkreślam, iż konstrukcje silników tego nie wymagają, a pojazdy rozgrzewają się podczas jazdy. Założenie o marnotrawieniu dużej ilości paliwa wydaje się być więc chybione.

Przyznaję, iż lokalizacja budynków mieszkalnych w pobliżu pętli autobusowej może powodować pewne niedogodności. Mogę tylko domniemywać, iż większość okolicznych mieszkańców podejmując decyzję o wyborze lokalizacji musiała sobie z tego zdawać sprawę.

Biorąc jednak pod uwagę odczucia mieszkańców, przewoźnik podjął działania prewencyjne eliminujące nawet w najmniejszym stopniu hałas, polecono kierowcom wygaszanie silników nawet przy chwilowych postojach oraz zaplanowano systematyczne kontrole w celu sprawdzenia realizacji powyższych zaleceń zarówno ze strony KLA Sp. z o.o., jak i Wydziału Spraw Obywatelskich.

Nadmieniam ponadto, iż zagadnienie utrzymania czystości na wskazanej pętli autobusowej będzie przedmiotem analizy właściwych komórek organizacyjnych Urzędu.

z wyrazami szacunku


Janusz Pęcherz